

Stały wzrost stopy życiowej ludzi pracy jest prawem gospodarki socjalistycznej

Wicepremier ZSRR Mikojan analizuje światową sytuację ekonomiczną

MOSKWA (PAP). W dniu 10 marca br. w stolicy Armenii, Erywanii, odbyło się zebranie przedwyborcze, na którym wygłosił przemówienie wicepremier rządu ZSRR A. Mikojan.

Na zebraniach przedwyborczych, tak samo jak w odezwie Komitetu Centralnego WKP(b) do wyborców — powiedział Mikojan — podsumowane zostały wyniki osiągnięć naszej ojczyzny w ciągu ostatnich 4 lat i określone zostały zadania stojące przed narodem radzieckim. Dlatego też mam zamiar poruszyć tylko niektóre z tych ważnych spraw.

W okresie powojennym w pracy nad odbudową i rozwojem gospodarki narodowej ustrój socjalistyczny dał dowód takiej samej żywotności i takiej samej potężnej dynamicznej siły, jak podczas wojny.

Mikojan wykazał na szeregu konkretnych przykładów olbrzymią wyższość bezkryzysowej, planowej gospodarki socjalistycznej, dzięki której wykonano pomyślnie pięćdziesiąt procent planu i dzięki której Związek Radziecki uczynił gigantyczny skok naprzód w swym rozwoju.

Zyjemy w okresie — powiedział Mikojan — w którym zagadnienie „kto zwycięży” zostało w naszym kraju już dawno rozstrzygnięte na korzyść socjalizmu. Zagadnienie „kto zwycięży” pozostało tylko w skali międzynarodowej. Obiektywna tendencja rozwoju historycznego kreśli wyraźnie perspektywę rozstrzygnięcia tego zagadnienia na korzyść socjalizmu — również w skali międzynarodowej.

Należy pamiętać, że siłę gospodarczą danego ustroju społeczno-ekonomicznego nie tyle osiągnięty już poziom produkcji i techniki, ile

tempo, w jakim postępuje wzrost i rozwój gospodarki. Działają tu te same prawa, o których mówił towarzysze Stalin w czasie wojny. Zwycięża ta strona, której siły wzrastają stopniowo i nieprzerwanie a nie ta, której siły słabną. Mimo pomyślnego wpływu wojny na wzrost gospodarki Stanów Zjednoczonych, poziom produkcji USA wzrastał w ciągu ostatnich 20 lat przeciętnie o 2 proc. rocznie, podczas gdy przeciętne roczne tempo wzrostu produkcji w Związku Radzieckim w ciągu tych samych 20 lat wynosiło 20 proc. Tempo wzrostu gospodarki społeczeństwa socjalistycznego jest więc dziesięciokrotnie szybsze, niż tempo rozwoju gospodarki najpotężniejszego kraju kapitalistycznego. A inne europejskie kraje kapitalistyczne, jak Francja i Belgia, które poniosły skutki wojny nieznacznie tylko straciły, nie mogą w żaden sposób osiągnąć poziomu produkcji sprzed 20 lat.

Wszystko to świadczy o zasadniczej wyższości ustroju radzieckiego i zapewnia nam zwycięstwo w pokojowej rywalizacji z kapitalizmem. Również ustrój demokracji ludowej w Europie środkowej i południowo-wschodniej potrafił zademonstrować w krótkim okresie czasu swą przewagę nad kapitalizmem.

Świat dzisiejszy podzielił się na dwa obozy — oboz kapitalizmu i oboz socjalizmu. Kraje obozu socjalizmu liczą 800 milionów ludności.

Mikojan wykazał następnie szczegółowo na licznych przykładach wzrost kryzysu gospodarczego i ekspansji handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych.

które nie znajdują nabywców na rynku wewnętrznym.

Plan Marshalla potrzebny jest po to, by zahamować kryzys w USA i opanować gospodarkę krajów zachodnio - europejskich. Dowodzi tego lista towarów, dostarczanych

Kleszcze »pomocy«

Kraje europejskie potrzebują dóbr inwestycyjnych dla odbudowy swej gospodarki, lecz monopol amerykański nie są zainteresowane w odbudowie przemysłu krajów europejskich i nie pozwalają eksportować do Europy urządzeń inwestycyjnych dla wielu gałęzi przemysłu. Jest rzeczą charakterystyczną, że w ciągu pierwszych 13 miesięcy Planu Marshalla wszystkie kraje zachodnio-europejskie otrzymały maszyny i urządzenia kopalniane, których tak bardzo potrzebują, jedynie za 31 milionów dolarów, a maszyny do obróbki metali za 35 milionów dolarów, podczas gdy dostawy tytoniu osiągnęły wartość ponad 110 milionów dolarów.

Plan Marshalla przewiduje, że co najmniej 25 proc. pszenicy dostarczanej Europie zachodniej, ma być wysyłane w postaci maki. Jest to cios dla przemysłu młynarskiego Europy zachodniej.

Przymusowy import maki ze Stanów Zjednoczonych w ramach Planu Marshalla rujnuje europejski przemysł przetworów mącznych i powoduje brak w Europie zachodniej cennego pokarmu dla bydła — otrębów.

Obecnie w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji gospodarczej w okresie powojennym, wielkie kraje kapitalistyczne, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, rozpoczęły znowu dumping towarów w celu zdobycia nowych rynków zbytu. Dumping ten uprawiany jest przede wszystkim jeśli chodzi o eksport artykułów spożywczych, a koszty ponoszone przez monopol amerykański pokrywają płatności podatków.

Arsenał monopolistów amerykańskich obejmuje więc następujące środki do walki z rozwijającą się kryzysem:

- 1) wielkie zamówienia sprzętu wojennego i rozdyt budżet wojskowy;
- 2) zbywanie niepotrzebnych towarów pod płaszczykiem tzw. »pomocy marshallowskiej«;
- 3) wojna handlowa, tj. dumping towarów przez monopol kapitalistyczny;
- 4) utrzymywanie wysokich cen artykułów spożywczych na rynku wewnętrznym przez niszczenie »nadwyżek« żywnościowych.

Wszystko to doprowadza do dalszej pauperyzacji ludności.

Wojna — co prawda w różnym stopniu — wstrząsnęła obiegami pieniężnymi wszystkich krajów świata. W niektórych krajach kapitalistycznych obieg pieniężny uległ zupełnej dezorganizacji, w innych zaś doszło do silnej inflacji i spadku kursu walut.

Dewaluacja nie doprowadziła i nie mogła doprowadzić w warunkach zaostrenia się powszechnego kryzysu kapitalizmu do równowagi bilansów płatniczych i do związanej z tym wymienialności walut. Dewaluacja nie usunęła braku dolarów i nie usunęła pluralizmu cen, w szczególności tej możliwości, że ceny w funtach będą przewyższały ceny w dolarach.

Dewaluacja nie przetrwała inflacji, która trwa nadal, w krajach kapitalizmu, wśród nich również w USA, gdzie wartość dolara spadła dwukrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

Zgola odmienna jest sytuacja waluty radzieckiej, mimo że ZSRR uciepiał w wyniku wojny więcej, aniżeli jakikolwiek inny kraj. Mimo to po zakończeniu wojny nie wiele trzeba było czasu, aby waluta radziecka nabrała cech trwałości. Od przeprowadzenia reformy pieniężnej minęły zaledwie 2 lata i 2,5 miesiąca. W tym czasie przeprowadzono trzykrotną zniżkę cen, co doprowadziło do znacznego umocnienia siły nabywczej rubla i jego kursu. Rubel wzmacnił się tak dalece, że jego kurs oficjalny nie odzwierciedlał już realnej sytuacji, abowiem siła nabywcza rubla była wyższa, niż jego kurs oficjalny. Dlatego rząd ZSRR równocześnie ze zniżką cen przeprowadził z dniem 1 marca rb. podwyżkę kursu rubla w stosunku do walut obcych i ustalił

krój marshallowski. Większość dostaw marshallowskich obejmują węgiel, artykuły rolnicze i inne dobra konsumcyjne. Te same towary kraje europejskie mogłyby otrzymać z własnej produkcji, lub też na rynku wewnętrznym - europejskim.

W roku 1936 kurs rubla radzieckiego był ustalony na bazie franka francuskiego, jako najbardziej wówczas trwałej waluty. Wkrótce jednak okazało się, że frank chwycił się i rząd radziecki ustalił w 1937 r. kurs rubla na bazie dolara amerykańskiego. Dolar stracił jednak swą siłę naby-

czą więcej niż dwukrotnie i okazał się niesolidną bazą dla określenia kursu rubla.

Dlatego rząd radziecki postanowił oprzeć ustalenie kursu rubla nie na dolarze, lecz na złocie, jako na najpewniejszej i bardziej trwałej podstawie. (Okłaski).

Z kolei Mikojan oświadczył, że w ZSRR, wskazywając, że prawem gospodarki socjalistycznej jest stały wzrost stopy życiowej ludzi pracy. Zniżka cen nie została dokonana w jednakowej mierze w stosunku do wszystkich towarów. Przeciętna zniżka cen wyniosła 21 proc., natomiast zniżka cen towarów powszechnego użytku jest znacznie wyższa, np. zniżka cen chleba i maki wynosi od 20 — 30 proc., mięsa od 24—25 proc., mydła od 40—50 proc. itd.

Skutki zniżki cen

Trudno jeszcze ostatecznie przewidzieć — powiedział Mikojan — jakie konkretne zmiany spowoduje zniżka cen, jeśli chodzi o charakter popytu ludności na poszczególne towary i o rozwój obrotu towarowego. W każdym razie ciekawą jest rzeczą, że według otrzymanych z 60 większych miast wiadomości w ciągu pierwszego już tygodnia od chwili obniżki cen ogółem sprzedawano chleba tylko o 2 proc. więcej, niż w lutym, przy czym zmniejszył się popyt na chleb żytni, zwiększył się natomiast popyt i zakup białego chleba pszennego.

Tak więc zyskane przez ludność kwoty w związku ze zniżką cen chleba tylko częściowo obracane są na wzrost zakupu białego chleba, przeważnie zaś największą część zaoszczędzonych pieniędzy idzie na wzmocnienie zakup cenniejszych artykułów żywnościowych, jak mięso, kielbasy, tłuszcze, konserwy itp. oraz na wzrost zakupu takich towarów, jak zegarki, rowery, motocykle, aparaty radiowe, telefon itp.

W wyniku potężnego rozwoju ekonomiki socjalistycznej dochód narodowy ZSRR wzrósł w cyfrach porównywalnych w 1949 r. o 36 proc. w porównaniu z 1940 r. Odpowiednio wzrosły dochody robot-

ników i pracowników umysłowych o 24 proc., dochody chłopów o 30 proc., co oznacza, że płace realne robotników i pracowników umysłowych oraz dochody kolchoźników znacznie przekroczyły poziom przedwojenny.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w Anglii, gdzie rząd labourystowski zamroził płace, tj. nie pozwala na zwiększanie płac, mimo wzrostu drożyzny.

Przy zachowaniu wysokiego poziomu cen detalicznych w USA — płace robotników amerykańskich wciąż spadają. Według danych oficjalnych w okresie od października 1948 roku do września 1949 roku płace górników spadły o 29 proc., płace w hutach stały o 14 proc., w przemyśle budowlanym o 8 proc. itd.

Z kolei Mikojan przeszedł do omówienia istniejących jeszcze w handlu niedociągnięć.

Nadszedł czas — powiedział Mikojan — gdy trzeba się poważnie zastanowić nad zagadnieniem reklamy handlowej, jej organizacji i rozwoju. W dziedzinie tej nie daliśmy oczywiście do »dognania i prześcignięcia« krajów kapitalistycznych, w których reklama jest środkiem bezwzględnie skutecznym i koniecznym. Można i należy jednak rozwinąć reklamę ra-

klamę i pracowników umysłowych o 24 proc., dochody chłopów o 30 proc., co oznacza, że płace realne robotników i pracowników umysłowych oraz dochody kolchoźników znacznie przekroczyły poziom przedwojenny.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w Anglii, gdzie rząd labourystowski zamroził płace, tj. nie pozwala na zwiększanie płac, mimo wzrostu drożyzny.

Przy zachowaniu wysokiego poziomu cen detalicznych w USA — płace robotników amerykańskich wciąż spadają. Według danych oficjalnych w okresie od października 1948 roku do września 1949 roku płace górników spadły o 29 proc., płace w hutach stały o 14 proc., w przemyśle budowlanym o 8 proc. itd.

Z kolei Mikojan przeszedł do omówienia istniejących jeszcze w handlu niedociągnięć.

Nadszedł czas — powiedział Mikojan — gdy trzeba się poważnie zastanowić nad zagadnieniem reklamy handlowej, jej organizacji i rozwoju. W dziedzinie tej nie daliśmy oczywiście do »dognania i prześcignięcia« krajów kapitalistycznych, w których reklama jest środkiem bezwzględnie skutecznym i koniecznym. Można i należy jednak rozwinąć reklamę ra-

klamę, reklamę kulturalną i przodującą, można i należy posunąć naprzód sprawę propagandy handlowej.

Z rozwojem obrotu towarowego łączy się bezpośrednio praca przemysłu miejscowego i spółdzielczości rzemieślniczej, których zadaniem jest w pierwszym rzędzie wytworzenie towarów powszechnego użytku, przedmiotów użytku domowego i gospodarczego itd. Było by błędem przypuszczać, że przemysł miejscowy i spółdzielczość rzemieślnicza tracą swe znaczenie w związku ze wzrostem wielkiego przemysłu.

Naród radziecki zespolony wokół partii

W dalszym ciągu swego przemówienia Mikojan omówił problemy gospodarcze, dotyczące Ormiańskiej Socjalistycznej Republiki Rad, po czym, kończąc swe przemówienie, oświadczył:

Naród radziecki, jak nigdy przedtem, zespolony jest wokół swej wielkiej partii. Z uczuciem radości i uzasadnionej dumy pójść do ludzi radzieckich do urn wyborczych. Głosując na rzecz bloku komunistów i bezpartyjnych, będą oni tym samym głosowali za dalszym rozkwitem swej wielkiej ojczyzny, za budową komunizmu, za pokojem. Będą głosowali na wielką partię bolszewicką, zahartowaną w historycznych bojach. Na wielkiego budowniczego komunizmu — towarzysza Stalina! (Burliwe okłaski).

Do obecnych wyborów przystępujemy z wielkim zwycięstwem, które mają historyczne znaczenie dla całego świata. Wyborcy mogą być przekonani, że blok komunistów i bezpartyjnych pod kierownictwem towarzysza Stalina przyjdzie do następnych wyborów z jeszcze większymi sukcesami (okłaski).

Niech żyje stalinowski blok komunistów i bezpartyjnych!

Niech żyje nasza ojczyzna socjalistyczna!

Niech żyje genialny kontynuator nieśmiertelnej sprawy Lenina — wielki Stalin! (burliwie, długo trwałe okłaski, przechodzące w owacje).

Nacisk amerykańskich kapitalistów na kraje wasalne

Montując agresywne bloki, zawierając sojusze militarne i podlegając do nowej wojny, kapitaliści jednocześnie postępują w kierunku niebezpieczeństwa w myśl zasady „ratuj się kto może”. W wyniku drugiej wojny światowej polega gospodarka i wpływy polityczne Anglii, Francji, Holandii, Belgii i innych krajów europejskich znacznie osłabły. Zmuszone są one ustępować pod naciskiem gigantycznych amerykańskich monopolów kapitalistycznych, które rwą się do zagarnięcia kolonii i do opanowania nowych rynków dla eksportu towarów i inwestycji kapitałów. Dlatego też rozpoczęła się nowa walka o kolonie i rynki,

przy czym walka ta przybrała nową formę.

Ekspansja handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych znalazła swój wyraz we wzroście obrotów zagranicznych w okresie powojennym w porównaniu z okresem przedwojennym.

Nieuleczalna choroba kapitalistycznej Ameryki polega na tym, że nie chce ona importować towarów za taką samą sumę, za jaką eksportuje. Wprost przeciwnie, Ameryka chce eksportować coraz więcej.

Wynika stąd nadwyżka eksportu nad importem, którą Stany Zjednoczone częściowo pokrywają przez wypompowywanie złota z krajów importujących towary amerykańskie oraz przez przyznanie tym krajom pożyczek w ramach Planu Marshalla. Wysokie ceny towarów amerykańskich, przewyższające 3—4-krotnie ceny przedwojenne, doprowadziły do wyczerpania rezerw walutowych większości krajów kapitalistycznych i do wyczerpania otrzymanych od Stanów Zjednoczonych pożyczek.

Wszystko to spowodowało, że zapasy złota Stanów Zjednoczonych wzrosły. Równocześnie rezerwy złota spadły w okresie od końca 1938 r. we Francji z 2.760 milionów dolarów do 523 milionów, w Anglii — z 3.450 milionów dolarów do 1.590 milionów, w Szwecji — z 321 milionów dolarów do 70 milionów, w Holandii — z 998 milionów dolarów do 195 milionów.

Na specjalną uwagę zasługuje następujący fakt: według danych statystycznych, ogłoszonych w Stanach Zjednoczonych w 1949 roku, podatki federalne w Stanach Zjednoczonych wzrosły z 8 miliardów dolarów w 1941 r. do 47,5 miliardów dolarów w roku 1950. Jednocześnie dochody farmerów amerykańskich spadły w 1949 roku w porównaniu z rokiem poprzednim o 17 proc., a w roku bieżącym przewidziany jest spadek tych dochodów o 28 proc.

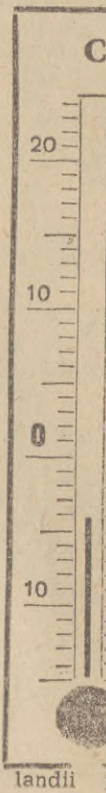
Po co potrzebny jest Amerykanom Plan Marshalla? Monopole amerykańskie wykorzystują ten plan w celu wy-

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

na Bałtyk południowy i Wybrzeże do godz. 22 dnia 13 marca 1950 r.

Do godz. 22 dnia 13 bm. zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami śnieżnymi i z przejściowymi rozpozgodzeniami. Temperatury od 0 do -4 st. Wzrost opadów w czasie opadów słaba. Wiatry u-miarkowane od 3 do 5 st. sk. Beauforta, północno - zachodnie i północne. Stan morza 4 do 3, za taki Gd. 3 - 2.

Głęboki niż nad Skandynawią południową, Europa środkowa oraz zachodnią częścią Europy wsch. przesuwa się na wschód. Płytki niż nad Atlantykiem przesuwa się na wschód, wyż nad Grenlandii, Atlantyku północnego i Islandii przesuwa się na Anglię.



Węgry domagają się odwołania skompromitowanych dyplomatów amerykańskich i zmniejszenia personelu poselstwa USA w Budapeszcie

BUDAPEST. (PAP). — Wydział Informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Węgierskiej ogłosił komunikat, w którym przypomina, że 23 lutego Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do rządu USA notę z zapytaniem, czy rząd USA zamierza wyciągnąć wnioski, wypływające z faktów ujawnionych w toku procesu Geigera i jego współników oraz czy zamierza wyciągnąć wnioski w stosunku do pracowników poselstwa amerykańskiego, skompromitowanych w związku z ujawnieniem afery szpiegowskiej. Nota zawierała również pytanie, czy rząd USA zamierza zmniejszyć niepomrotnie wielki aparat poselstwa amerykańskiego w Budapeszcie.

Ponięważ rząd USA w odpowiedzi przesłał rządowi węgierskiemu 4 marca nie wyciągnął tych wniosków — głosi dalej komunikat Wydziału Informacji — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Węgierskiej wystosowało 10 marca do poselstwa USA w Budapeszcie nową notę, w której stwierdza m. in.

„Nota z 23 lutego 1950 roku rząd węgierski chciał umożliwić rządowi USA wyciągnięcie według własnego uznania wniosków, jakie wypływają z faktów, dowiedzionych w czasie procesu Geigera i jego współników.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Węgierskiej stwierdza jednak, iż rząd USA nie zamierza według własnej oceny wyciągnąć wniosków z wspomnianych faktów. W związku z tym rząd węgierski domaga się, aby rząd USA odwołał attaché wojskowego USA w Budapeszcie, pika Jamesa Krafta, zastępcę attaché wojskowego ppl-ka Johna Hoynę, oraz zastępcę attaché lotniczego — Donalda Griffina jako osoby, które rząd węgierski uważa za »personae non gratae«.

Odnosnie niepomrotnie wielkiego aparatu poselstwa USA w Budapeszcie nota stwierdza: „z materiałowej prosta przeciwnie Geigerowi wynika jas-

Rząd węgierski — stwierdza w zakończeniu nota — uważa za szczególnie osobliwe, iż rząd USA w nocie swej mówi o „samowolnym i nieprzejrzystym” postępowaniu rządu węgierskiego, podczas gdy właśnie rząd USA wydał różne samowolne i nieprzyjazne w stosunku do Węgier zarządzenia. Rząd USA z pogwałceniem art. 30 traktatu pokojowego od długiego już czasu odmawia wykonania swych zobowiązań z tytułu restytucji wywiezionego na zachód mienia węgierskiego, a ponadto prócz wymienionych w ostatniej nocie zarządzeń takich, jak zakaz wyjazdów obywateli amerykańskich na Węgry oraz bezprawne zamknięcie konsulatów węgierskich w Clevelandzie i Nowym Jorku, — wydał ostatnio zarządzenie w sprawie sekwestru należności węgierskich w Ameryce. Odnosnie tego ostatniego zarządzenia Ministerstwo Spraw Zagranicznych zmuszone jest podkreślić, iż rząd USA, wbrew zobowiązaniom wypływającym z traktatu pokojowego, również poprzednio odrzucał prawie wszystkie żądania w sprawie zwolnienia należności węgierskich w USA, pragnąc w ten sposób zahamować gospodarczą odbudowę Węgier. Zarządzenie to jest tym bardziej nieuzasadnione, że Węgry wywiązały się ze swych zobowiązań płatniczych wobec USA.

Tak więc jest rzeczą najpełniej jasną, że również w danym wypadku chodzi o zarządzenia, mające wyłącznie charakter demonstracyjny, o zarządzenia, które nie najpełniej bezprawnie i świadomie podkreślają nieprzyjazny stosunek rządu USA do Węgier.

Zbliża się pora siewów wiosennych

Pierwszy Wojewódzki Zjazd traktorzystów młodzieżowych

W dniu wczorajszym w auli W. S. H. M. w Sopocie odbył się I Wojewódzki Zjazd Traktorzystów, ZMP-owców, na którym w obecności około 100 uczestników omówione zostały jedno z najważniejszych zagadnień chwili obecnej — akcja siewów wiosennych.

Po powołaniu prezydium, do którego zaproszeni zostali z-ca kier. Wydz. Rolnego Kom. Woj. PZPR ob. Perum, szef ekspozytury Państwowych Ośrodków Maszynowych ob. Kiczko, kier. Wydziału Młodzieży Wiejskiej Zarz. Woj. ZMP ob. Jan Barski oraz przewodniczący traktorzystów Barbara Sandowska, Tad. Łojek i Stanisław Zubet. Referat zasadniczy wygłosił wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Zw. ZMP ob. Śmiełek.

Zbliża się pora siewów wiosennych — i referat aktywistów młodzieżowych. — Jak co roku tak i tej wiosny siewy będą stanowiły okres wyjątkowej, ofiarnej, chlebodajnej pracy. Lecz siewy tegoroczne różnią się od dotychczasowych — gdyż stanowią one wstęp do rozpoczynającego się w roku bieżącym obrzucania wyzwoleń świata pracy, wstęp pociągający do realizacji planu sześciolatniego.

Troska Państwa o rolników

Następnie mówca scharakteryzował siewy w Polsce przedwzrostowej i, przeciwstawiając im obecną troskę Państwa o zapewnienie jak najszybszej pomocy rolnikom, powiedział: „W latach 1945—49 Państwo dostarczyło wsi około 800 tys. ton nasion i ponad 300 tys. ton sadzonek kartoflanych. Dostarczyło rolnictwu ponad ćwierć miliona koni i 16 tys. traktorów, dziesiątki tys. siewników i wiele innych maszyn rolniczych. Dzięki pomocy Państwa w każdej niemal gminie zorganizowano spółdzielcze ośrodki maszynowe i wiele filii gromadzkich. W celu przyśpieszenia z pomocą biednym i średniorolnym gospodarstwom wydano specjalny dekret o obowiązku pomocy sąsiadkiej, a ilość ziarna kwalifikowanego i nawozów sztucznych, umożliwiających podniesienie kultury rolnej, wzrasta z roku na rok. Na wiosnę ruszyły maszyny, oszczędzające pracę ludzką, zwiększające wydajność tej pracy.

Zobowiązania długofalowe nową formą współzawodnictwa

Każdego dnia na łamach prasy naszego województwa coraz więcej ukazują się wiadomości, dotyczące masowych zobowiązań długofalowych rolników i pracowników różnych instytucji Wybrzeża, podejmowanych przez świat pracy w trosce o realizację Planu Sześciolatniego, a tym samym ugruntowanie podstaw socjalizmu w Polsce. Ruch ten, który coraz wyraźniej przyjmuje formę nowego rodzaju współzawodnictwa — ogarnia swym zasięgiem już nie tylko grupy, czy poszczególne rolników, ale wciąga do tej szlachetnej rywalizacji całe działy, a nawet zespoły różnych instytucji.

W ostatnim czasie na wszystkich budowlach prowadzonych przez różne oddziały, wchodzące w skład Zjednoczenia — Wybrzeże, Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, odbyły się narady wytwórcze, których przewodnią myślą stało się hasło: „Nie ma budowy, gdzie nie ma zobowiązania długofalowego”. Na naradach tych rolnicy deklarowali swoje indywidualne zobowiązania, a uchwalone rezolucje zawierały konkretne cyfry odnoszące się do dobrowolnych zobowiązań przekroczenia norm ciałych żalg.

I tak, 300 osób zatrudnionych przy budowie Starego Miasta w Gdańsku a należących do II oddziału, postanowili przekroczyć plan roczny o 20 proc. Robotnicy Oddz. 8 w Elblągu — w ramach zobowiązań długofalowych — postanowili lepiej i wydajniej pracować. Równocześnie 81 osób, zatrudnionych na trzech budowlach, a mianowicie: przy budowie Centralnej Szkoły Administracji Rolnej, Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych i na budowie w Malborku, podpisały indywidualne zobowiązania.

W oddziale 10, robotnicy budowy ZOR-u na Wzgórzu Focha w Gdyni podjęli uchwałę zobowiązującą ich do osiągnięcia 200 proc. normy do dnia 1 marca jako terminu obowiązyającego. Pracownicy oddziału I, zobowiązali się zakończyć budowę o 15 dni wcześniej aniżeli przewidywał plan techniczny, a 10 robotników pracujących przy budowie drogi Sopot — Orłowo, postanowili przekroczyć do tej pory osiągnięte wyniki, a mianowicie:

Obowiązek pielęgnacji drzew owocowych

Zarząd Miejski w Gdańsku zgo dnia z zarządzeniem wojewody gdańskiego z dnia 12 maja 1948 r. przypomina o obowiązku czyszczenia i pielęgnacji sadów i drzew owocowych. Akcja powyższa winna być bezwzględnie przeprowadzona w terminie do dnia 31 marca.

stwa w każdej niemal gminie zorganizowano spółdzielcze ośrodki maszynowe i wiele filii gromadzkich. W celu przyśpieszenia z pomocą biednym i średniorolnym gospodarstwom wydano specjalny dekret o obowiązku pomocy sąsiadkiej, a ilość ziarna kwalifikowanego i nawozów sztucznych, umożliwiających podniesienie kultury rolnej, wzrasta z roku na rok. Na wiosnę ruszyły maszyny, oszczędzające pracę ludzką, zwiększające wydajność tej pracy.

Na szczególną uwagę — mówił ob. Śmiełek — zasługuje tutaj rola traktorzysty, oracza nowego życia, pioniera nowego ustroju, zdobywcy wielkich sukcesów gospodarczych i spółdzielczych wsi — traktorzysty, przewodnika, najlepszego syna wsi polskiej, idącego do socjalizmu.

Młodzież w pierwszym szeregu

Jakie tego zadania wysuwają się przed młodzieżą — traktorzystami, którym przewodzi ZMP, produkująca organizacja? Zadaniem to — stwierdził mówca — zostało już sprzyjowanie uchwałą Prezydium Zarządu Głównego ZMP, o podniesieniu gotowości ZMP w walce o plan sześciolatni, plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Uchwala ta wysunęła naczelną hasło: „Młodzież na pierwszej linii walki o sześcioltni plan”.

Ta pierwsza linia w naszym młodzieżowym pojęciu wyraża się przejęciem przez młodzież odpowiedzialności za wykonanie najcięższych i najtrudniejszych zadań w tegorocznej akcji siewu. Wysiłek ten będzie dotyczył zaraniania i obsiania w województwie gdańskim setek ha ziemi, w tym 28 tys. odłogów w czasie najgorętszym i z największą oszczędnością środków materiałowych sprzętu i paliwa.

Na apel Markiewki

Następnie odbyła się dwugodzinna dyskusja w której omówiona została wszystkie problemy, związane z należytym obstaraniem tegorocznych siewów, a po szczególności traktorzyści deklarowali:

Znikną stopnie niedostateczne

W związku z rocznicą wyzwolenia Gdańska na terenie szkół gdańskich odbywają się zebrań, na których młodzież wspólnie z rodzicami i nauczycielstwem podejmują liczne zobowiązania. M. in. w Gimnazjum i Liceum ZSP odbyło się wspólne zebranie, w celu uczczenia święta wyzwolenia. Po zaganiu przez dyrektora Wasiuka i referacie profesora Korowaja, zaczęły padać ze strony młodzieży zobowiązania. Przewodniczący ZMP ob. Milkamanowicz zobowiązał się w imieniu reprezentowanej przez siebie organizacji, że do dnia 1 kwietnia zlikwidowane zostanie 20 proc. niedostatecznych ocen, przewodniczący klubu sportowego podjął zobowiązanie, że zamiast 60 przewidywanych odznak sportowych młodzież zdobędzie 120 odznak.

5 MINUT ROZMOWY z najmłodszym dyrygentem Filharmonii

Ostatni koncert Filharmonii Bałtyckiej, wypełniony utworami Geminiani'ego i Musorgskiego, brany po raz pierwszy na Wybrzeżu — umożliwił miejscowym miłośnikom muzyki poznanie jednego z najmłodszych dyrygentów polskich. Stanisław Skrowaczewski, kapelmistrz Filharmonii Katowickiej, liczy zaledwie 26 lat, ale ma już za sobą szereg koncertów we wszystkich niemal krajach Europy.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

KU PEŁNEMU LUDOWŁADZTWU

Prasa stołeczna obszernie komentuje omówiony przez premiera Cyrankiewicza projekt ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. „POLSKA ZBROJNA” w artykule wstępnym omawia znaczenie i konsekwencje wspomnianej ustawy. Budownictwo socjalistyczne — pisze publicysta „Polski Zbrojnej” — jest nie do pominięcia bez stałej demokratyzacji ustroju. Jest ono możliwe tylko wówczas, gdy masę ludzka i aktywne w nim uczestniczą, gdy rola tych mas nie ogranicza się tylko do wykonywania poleceń władz, lecz gdy biorą one najaktywniejszy udział w nakreśnianiu planów rozwoju kraju. W dziedzinie gospodarczej zasada ludowładztwa, ta potężna dźwignia budownictwa socjalistycznego, jest coraz palniej stosowana. Dzięki rewolucyjnym reformom społecznym — nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej i reformie rolnej — klasa robotnicza i pracująca chłopstwo stały się wreszcie pełnoprawnymi gospodarzami kraju. Nowa, rewolucyjna reforma społeczna, której projekt wniesiony został na Sejm, reforma administracji państwowej, jest dalszym nieodzownym krokiem na drodze do demokratyzacji naszego ustroju. Reforma ta może stać się i stanie się niewątpliwie, nową potężną dźwignią rozwoju naszego kraju w kierunku socjalizmu.

Złóż ofiarę na T. B. S.

W dniu wczorajszym w auli W. S. H. M. w Sopocie odbył się I Wojewódzki Zjazd Traktorzystów, ZMP-owców, na którym w obecności około 100 uczestników omówione zostały jedno z najważniejszych zagadnień chwili obecnej — akcja siewów wiosennych.

Na apel Markiewki

Następnie odbyła się dwugodzinna dyskusja w której omówiona została wszystkie problemy, związane z należytym obstaraniem tegorocznych siewów, a po szczególności traktorzyści deklarowali:

Znikną stopnie niedostateczne

W związku z rocznicą wyzwolenia Gdańska na terenie szkół gdańskich odbywają się zebrań, na których młodzież wspólnie z rodzicami i nauczycielstwem podejmują liczne zobowiązania.

M. in. w Gimnazjum i Liceum ZSP odbyło się wspólne zebranie, w celu uczczenia święta wyzwolenia. Po zaganiu przez dyrektora Wasiuka i referacie profesora Korowaja, zaczęły padać ze strony młodzieży zobowiązania. Przewodniczący ZMP ob. Milkamanowicz zobowiązał się w imieniu reprezentowanej przez siebie organizacji, że do dnia 1 kwietnia zlikwidowane zostanie 20 proc. niedostatecznych ocen, przewodniczący klubu sportowego podjął zobowiązanie, że zamiast 60 przewidywanych odznak sportowych młodzież zdobędzie 120 odznak.

Z kolei ciało pedagogiczne deklarowało liczne zobowiązania. M. in. postanowiono założyć kółko fotograficzne, kółko naukowe, pomóc młodzieży w uzyskaniu jak najlepszych ocen. Komitet rodzicielski obiecał usprawnić akcję dożywiania, a matki indywidualnie zgłosiły gotowość dyżurów przy śniadaniach. (Z)

5 MINUT ROZMOWY z najmłodszym dyrygentem Filharmonii

Ostatni koncert Filharmonii Bałtyckiej, wypełniony utworami Geminiani'ego i Musorgskiego, brany po raz pierwszy na Wybrzeżu — umożliwił miejscowym miłośnikom muzyki poznanie jednego z najmłodszych dyrygentów polskich. Stanisław Skrowaczewski, kapelmistrz Filharmonii Katowickiej, liczy zaledwie 26 lat, ale ma już za sobą szereg koncertów we wszystkich niemal krajach Europy.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

KU PEŁNEMU LUDOWŁADZTWU

Prasa stołeczna obszernie komentuje omówiony przez premiera Cyrankiewicza projekt ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. „POLSKA ZBROJNA” w artykule wstępnym omawia znaczenie i konsekwencje wspomnianej ustawy. Budownictwo socjalistyczne — pisze publicysta „Polski Zbrojnej” — jest nie do pominięcia bez stałej demokratyzacji ustroju. Jest ono możliwe tylko wówczas, gdy masę ludzka i aktywne w nim uczestniczą, gdy rola tych mas nie ogranicza się tylko do wykonywania poleceń władz, lecz gdy biorą one najaktywniejszy udział w nakreśnianiu planów rozwoju kraju. W dziedzinie gospodarczej zasada ludowładztwa, ta potężna dźwignia budownictwa socjalistycznego, jest coraz palniej stosowana. Dzięki rewolucyjnym reformom społecznym — nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej i reformie rolnej — klasa robotnicza i pracująca chłopstwo stały się wreszcie pełnoprawnymi gospodarzami kraju. Nowa, rewolucyjna reforma społeczna, której projekt wniesiony został na Sejm, reforma administracji państwowej, jest dalszym nieodzownym krokiem na drodze do demokratyzacji naszego ustroju. Reforma ta może stać się i stanie się niewątpliwie, nową potężną dźwignią rozwoju naszego kraju w kierunku socjalizmu.

Złóż ofiarę na T. B. S.

W dniu wczorajszym w auli W. S. H. M. w Sopocie odbył się I Wojewódzki Zjazd Traktorzystów, ZMP-owców, na którym w obecności około 100 uczestników omówione zostały jedno z najważniejszych zagadnień chwili obecnej — akcja siewów wiosennych.

Na apel Markiewki

Następnie odbyła się dwugodzinna dyskusja w której omówiona została wszystkie problemy, związane z należytym obstaraniem tegorocznych siewów, a po szczególności traktorzyści deklarowali:

Znikną stopnie niedostateczne

W związku z rocznicą wyzwolenia Gdańska na terenie szkół gdańskich odbywają się zebrań, na których młodzież wspólnie z rodzicami i nauczycielstwem podejmują liczne zobowiązania.

M. in. w Gimnazjum i Liceum ZSP odbyło się wspólne zebranie, w celu uczczenia święta wyzwolenia. Po zaganiu przez dyrektora Wasiuka i referacie profesora Korowaja, zaczęły padać ze strony młodzieży zobowiązania. Przewodniczący ZMP ob. Milkamanowicz zobowiązał się w imieniu reprezentowanej przez siebie organizacji, że do dnia 1 kwietnia zlikwidowane zostanie 20 proc. niedostatecznych ocen, przewodniczący klubu sportowego podjął zobowiązanie, że zamiast 60 przewidywanych odznak sportowych młodzież zdobędzie 120 odznak.

Z kolei ciało pedagogiczne deklarowało liczne zobowiązania. M. in. postanowiono założyć kółko fotograficzne, kółko naukowe, pomóc młodzieży w uzyskaniu jak najlepszych ocen. Komitet rodzicielski obiecał usprawnić akcję dożywiania, a matki indywidualnie zgłosiły gotowość dyżurów przy śniadaniach. (Z)

5 MINUT ROZMOWY z najmłodszym dyrygentem Filharmonii

Ostatni koncert Filharmonii Bałtyckiej, wypełniony utworami Geminiani'ego i Musorgskiego, brany po raz pierwszy na Wybrzeżu — umożliwił miejscowym miłośnikom muzyki poznanie jednego z najmłodszych dyrygentów polskich. Stanisław Skrowaczewski, kapelmistrz Filharmonii Katowickiej, liczy zaledwie 26 lat, ale ma już za sobą szereg koncertów we wszystkich niemal krajach Europy.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

KU PEŁNEMU LUDOWŁADZTWU

Prasa stołeczna obszernie komentuje omówiony przez premiera Cyrankiewicza projekt ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. „POLSKA ZBROJNA” w artykule wstępnym omawia znaczenie i konsekwencje wspomnianej ustawy. Budownictwo socjalistyczne — pisze publicysta „Polski Zbrojnej” — jest nie do pominięcia bez stałej demokratyzacji ustroju. Jest ono możliwe tylko wówczas, gdy masę ludzka i aktywne w nim uczestniczą, gdy rola tych mas nie ogranicza się tylko do wykonywania poleceń władz, lecz gdy biorą one najaktywniejszy udział w nakreśnianiu planów rozwoju kraju. W dziedzinie gospodarczej zasada ludowładztwa, ta potężna dźwignia budownictwa socjalistycznego, jest coraz palniej stosowana. Dzięki rewolucyjnym reformom społecznym — nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej i reformie rolnej — klasa robotnicza i pracująca chłopstwo stały się wreszcie pełnoprawnymi gospodarzami kraju. Nowa, rewolucyjna reforma społeczna, której projekt wniesiony został na Sejm, reforma administracji państwowej, jest dalszym nieodzownym krokiem na drodze do demokratyzacji naszego ustroju. Reforma ta może stać się i stanie się niewątpliwie, nową potężną dźwignią rozwoju naszego kraju w kierunku socjalizmu.

Złóż ofiarę na T. B. S.

Razem do dzieła! BUDUJEMY WSZYSCY POMNIK WDZIĘCZNOŚCI W GDYNI. Pięć lat dobiega od chwili, kiedy Gdynia i odwieczny, stary polski Gdańsk znalazły się z powrotem we władaniu prawego właściciela tej ziemi — Ludu Polskiego! Hordy hitlerowskie niszczące ludzką, dające w pierwszej linii do zgłeczenia Słowiańszczyzny, zostały złamane siłą oręża Armii Radzieckiej i sprzymierzonej z nią Armii Polskiej. W czasie tych pięciu minionych lat w miejsce ruin i zgłiszcz zakwitło nowe, bujne życie. Lud Polski buduje nową, jasną przyszłość. Gdynia nie ma dotychczas pomnika braterstwa polsko-radzieckiego, pomnika — symbolu wdzięczności naszego społeczeństwa, które dzięki pomocy Armii Radzieckiej uzyskało możliwość pokojowego rozwoju. Komitet Budowy Pomnika, który zawiązał się przed dwoma laty, wykonał już poważną pracę i doprowadził do powstania projektu pomnika dr. prof. Wnuka. Obowiązkiem każdego z gdynian jest dorzucić cegiełkę do budowy tego pomnika. Obowiązkiem naszego serca jest wdzięczność swą objawić w należytej formie. Składając ofiary na ten cel, twórzmy fundusz wspólny mi siłami z którego pomnik powstanie! Nie dajmy się ubiec innym miastom Polski i Wybrzeża w spełnieniu obowiązku wdzięczności. Każda złotówka i każdy ofiarowany grosz spełnią swe zadania. A zatem razem do dzieła! KOMITET BUDOWY POMNIKA BRATERSTWA POLSKO - RADZIECKIEGO W GDYNI. Ofiary i składki przyjmuje Bank Handlu i Rzemiosła w Gdyni na konto Nr 1842/113.

Współzawodnictwo i racjonalizatorstwo muszą znaleźć oddźwięk w pracy świetlicowej

Wystawy książek, wieczory recenzyjne i kursy dobrego czytania, a przede wszystkim rozszerzenie sieci bibliotek zbliży masę robotników do książki. Specjalną wagę przypisuje się gazetkom ściennym. Na ten temat mówił przedstawiciel KW PZPR ob. Iskierko. Gazetki

świetlicowe są na ogół nie atrakcyjne, bo za mało uwzględniają najistotniejsze dla robotnika problemy. Gazetka winna służyć nie resom robotnika, popularyzować współzawodnictwo pracy, racjonalizatorstwo, zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy. Gazetka winna notować osiągnięcia robotników i wymieniać ich imienia, powinna także piętnować niedbalstwo w pracy.

Remiowanie 3 przodownic »Domu Książki«

Koło Ligii Kobiet przy Domu Książki istnieje dopiero niecały miesiąc, mimo to podjęło już szereg akcji. W ciągu krótkiego czasu potroiła się ilość członkiń, założyłyśmy gazetkę ścienną, a ostatnio zorganizowałyśmy akademię w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet — wyjął ją przewodnicząca ob. Massalska. Akademia miała przebieg uroczysty. Po referacie ob. Pawlikowskiej odczytany został list do kobiet radzieckich, Vietnamu i Chin, a następnie trzy przodownice pracy: Chlebowicz Wanda (fizyczna), Urbaniak Wanda i Martynienko Genowefa otrzymały premie, 13 zaś pracownic Domu Książki dostało dyplomy uznania, 1 dyplom zbiorowy zdobyła księgarnia w Gdańsku, przy ul. Gen. Sikorskiego, za wyjątkowo zgraną pracę.

W planie pracy na rok 1950 uwzględniono szeroko łączność miasta ze wsią.

Przewodniczący ORZZ Sikora polecił naciskać na kontrolę pracy świetlicowej, na powiązanie jej z masami pracującymi, na Wszczęnie Radiowa i na popularyzację zagadnienia szkolenia kadr fachowców.

W dyskusji omawiano osiągnięcia i balceki referentów. Dzieło nie się doświadczeniami z kolegami. Referenci skarżyli się na opanowania w dostarczaniu materiałów o koniecznościowych. Podkreślano trudności, wynikające z braku wykwalifikowanych kierowników świetlic. Jeden z referentów podał wniosek, ażeby urządzać dla kierowników świetlic kursy w godzinach rannych, nie kolidujące z ich zajęciami. Ze sprawozdań referentów wynikało, że akcja zwalczania analfabetyzmu najgorzej przedstawia się w Stoczni Gdynińskiej. Słabą frekwencję tłumaczy się tam nieistotnymi przyczynami. Sprawa ta wymaga jak najszybszego uprządkowania. (Z)

VII Ośrodek Zdrowia w nowej siedzibie

Stan Ośrodków Zdrowia na początku roku 1949 był wręcz fatalny. Z istniejących na terenie Gdańska 7 ośrodków zdrowotnych i punktu sanitarnego do Siankach, w dobrym stanie używalności był budynek IV i VI Ośrodku Zdrowia. Pozostałe ośrodki były bądź w stanie remontu (II i V), bądź też wymagały przydziału nowych pomieszczeń (w Nowym Porcie, na Oruni i VII Ośrodek na Lipowej). Wysiłki Wydziału Zdrowia szły w kierunku zapewnienia istniejącym ośrodkom odpowiednich pomieszczeń poprzez remonty kapitalne budynków. Dzięki remontowi kapitalnemu można było przenieść do nowego pomieszczenia przy ul. Toruńskiej II Ośrodek Zdrowia. W najbliższym czasie przeniesiony zostanie całkowicie VII Ośrodek Zdrowia z ul. Lipowej na

ul. Rokossowskiego. Gmach, który objmie Ośrodek po biurach Spolem, został kompletnie wyremontowany i przystosowany do potrzeb tego rodzaju placówki. Mieszczą się tu już dwie poradnie, a pozostałe zostaną przeniesione z chwilą usunięcia lokatorów.

Remont budynku VII Ośrodka natrafiał na duże trudności z powodu braku kredytów. Do pokonania tych trudności przyczyniła się niezwykle dzielna postać kierownictwa Ośrodka, oraz bardzo życzliwy stosunek Wydziału Technicznego. Dzięki zgodnej, energicznej współpracy miejskich władz technicznych i pracowników VII Ośrodka omińnięto szereg biurokratycznych formalności i wkrótce już tysiące pacjentów korzystać będą z pomocy wygodnego, dobrze urządzonego Ośrodka. (Z)

Dnia 11. III. 1950 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas nieoczekiwanie, opatrzony św. sakramentami przeżywszy lat 58. Bronisław Milewski. mój Ukochany Mąż, nasz najlepszy Ojciec, Teść i Dziadek. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzeźeni w głębokim bólu. ŻONA, CÓRKI, SYN, ZIECIEWIE, WNUKI I RODZINA. Msza św. żałobna odbędzie się dnia 14. III. 50 r. o godz. 10.00 w kaplicy O. O. Franciszkanów w Gdyni, po czym nastąpi wyprowadzenie żłogich nam zwłok na cmentarz Wilominski. Gdynia, Hetmańska 24.

Zacieśnia się współpraca między społeczeństwem a wojskiem

Ostatnio na terenie województwa gdańskiego odbywają się ważne zgromadzenia powiatowych i miejskich oddziałów TPZ, na których podsumowuje się osiągnięcia za okres dwu lat, oraz wytyczają plany na przyszłość.

Ważne zgromadzenie oddziału w Domu Żołnierza przy ul. Kopernika. W zebraniu udział wzięli delegaci kół, przedstawiciele wojska, partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Zarząd Główny TPZ reprezentowała ob. Stupnicka, a zarząd Okręgu ob. Pałucki, który wygłosił referat ideologiczny, wyupuklający wagę zadań, postawionych do realizacji komórkom TPZ, mających na celu stworzenie silnego zaplecza dla żołnierza, stojącego na straży granic Polski Ludowej.

Ze sprawozdania organizacyjnego, złożonego przez sekretarza Zarządu ob. Czachorowskiego wynika, że na dzień 9 marca br. oddział osiągnął liczbę 36 kół, obejmujących 6.128 członków.

1 milion złotych na sprzęt świetlicowy

Oddział brał aktywny udział we wszystkich obchodach historycznych rocznic wojskowych, organizował akademie i odczyty, związane z ludowym Wojskiem Polskim, ściśle współpracował z jednostkami wojskowymi na swym terenie. Na akcję kulturalno - oświatową dla wojska oraz nagrody sportowe i nagrody dla przodowników wyszkolenia wojskowego, jak również na uzupełnienie sprzętu świetlicowego i bibliotek oddział wydatkował ok. 1 mil. zł.

Koło TPZ Trojan przoduje

Po udzieleniu absolutorium ustepującemu zarządowi, wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos 8 delegatów. Reasumując dyskusję, przewodniczący zarządu Oddziału ob. Ruth stwierdził, że mi-

mo pozytywnych osiągnięć, zarząd oddziału nie dołożył należytych starań w kierunku umasowania organizacji w Stoczni Gdańskiej, Zarządzie Portów Gdańsk-Gdynia i in. W imieniu WP kpt. Skorynkiewicz podziękował oddziałowi za współpracę z wojskiem. Najpełniej realizuje hasło: „żołnierz z narodem, naród z wojskiem” koło TPZ przy warsztatach Trojan, kierowane przez inż. Janczurę.

Przykład godny naśladowania

Oddział Miejski TPZR w Gdyni urządził w lokalu Klubu przy ul. Wybickiego 3 w każdy wtorek ciekawe imprezy kulturalno - artystyczne dla młodzieży szkół średnich. Program artystyczny wymienił wiecej niż 10 zespołów. Wiecej wierszy wykonał zespół „Wiosna” wierszami urzędowymi ostatnio przez młodzież Liceum Sztuk Pięknych i Fotografiki udało się znakomicie. Wkład pracy dokonanej przez młodzież, która nie szczędziła siły i czasu na przygotowanie programu pod względem ideologicznym i artystycznym, budząc doskonałą organizację działającą na celu utrzymania porządku i czystości w czasie występów, zasługują na szczególnie uznanie.

OSTATNIE MELDUNKI Echa dnia kobiet w Gdańsku i Gdyni

W dniu 9 marca w wielu zakładach pracy odbywały się jeszcze uroczyste akademie związane z Międzynarodowym Dniem Kobiet.

Uderzająca jest w tym roku dbałość organizatorek o to, aby akademie te wypadły świetnie i bogato. Zmobilizowano w tym celu wszystkie środki. Każde Koło Ligi Kobiet postarało się o solistów i zespoły taneczne. W wielu wypadkach nie brakowało i orkiestry. Dla przykładu wymieniamy dwie akademie z 9 marca: Kola Ligi Kobiet przy Politechnice Gdańskiej i połączoną akademię Spółdzielni Ogrodniczej Nowy Port wspólnie z Arsem w Sopocie.

Pierwsza odbyła się w auli Politechniki, druga — w świetlicy

PROGRAM RADIOWY

NA WTOREK DZIEŃ 14 MARCA 1950 R.
5.10 Początek aud. 5.13 Sygnał czasu 5.15 Streżacz. wiad. por. 5.20 Koncert. 6.00 Streżacz. wiad. por. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streżacz. wiad. dzien. por. 8.05 lok. 8.15 Wszelchnica Radłowa. 11.57 Sygnał czasu 12.04 Dziennik południowy 12.25 Przerwa 13.25 Program. 13.30 Koncert. 14.00 „Z życia Węgier” 14.55 Aud. PCK dla chorych. 15.10 Aud. dla szkół 15.30 Aud. dla świetlic dzieci. 15.50 Pogadanka sportowa. 16.00 Dziennik popoł. 17.00 Koncert. 17.45 Kronika SP. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 19.15 Jan Seb. Bach — Sonata Nr 6 E-dur. 19.40 Wszelchnica Radłowa. 19.00 Pogadanka (w rocznicę śmierci Marksa) 19.15 Koncert symf. 20.00 Dziennik wieczorny 20.40 „W rytmie tańca” 21.40 Wszelchnica Radłowa. — 21.55 Fr. Schubert Sonata B dur. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Program na dzień nast. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Hymn.

PROGRAM LOKALNY

8.05 Imprezy najbliższych dni i komunikaty miejscowe. 14.15 Prasa Wybrzeża pismo. 14.20 Komunikaty miejscowe. 14.30 Muzyka operkowa z płyt. 16.20 „Zagadki muzyczne” 16.50 Pogadanka oświatowa „Zwycięstwo nad klimatem” St. Biskupski. 22.50 Codzienny Przegląd Wydrzeń.

weszli: Burian (przewodniczący), Szlas (I wiceprzewodniczący), Pawlicki (II wiceprzewodniczący), Chojnacki (sekretarz), Strzyżewski (skarbnik), Czachorowski (przew. Komisji Rew.) i Janczur (sąd honorowy).

Nowe władze TPZ w Tczewie

Podobne zebranie odbyło się w Tczewie. Zebraniu przewodniczył przedstawiciel Zarządu Okręgu TPZ ob. Kotylnia, który jednocześnie omówił najważniejsze problemy TPZ. Referat ideologiczny wygłosił ob. Milka.

Tczewski oddział TPZ współpracował ściśle z pewną jednostką wojskową, dla której ufundowano sprzęt sportowy i świetlicowy, oraz nagrody za wyszkolenie i in. Do nowego zarządu wybrani zostali: Krawiecki (przewodniczący), Kaczanowski (wiceprzewodniczący), Gniewosz (wiceprzewodniczący), Wojtuszkiewicz (skarbnik), Wojciechowski (sekretarz), Kulwicki (przewodniczący komisji rewizyjnej).

Malbork pracuje dobrze

Oddział TPZ na terenie Malborka rozwija się dobrze. W dniu 4 marca istniało na terenie Mal-

borka 20 kół, z 1708 członkami. Współpraca TPZ z wojskiem, a w szczególności z miejscową RKU, jest ścisła i stała.

Na walnym zebraniu, które odbyło się 4 marca, udzielono absolutorium ustepującemu zarządowi, a przedstawiciel wojska ppłk Mazielski złożył specjalne podziękowanie ustepującemu prezesowi zarządu ob. Kujach-Czyżewskiemu.

W skład nowego zarządu weszli: Mężyk (przewodniczący), Pokrzywka (I wiceprzewodniczący), Bornus (II wiceprzewodniczący), Stanszewski (skarbnik), Sziemiewska (sekretarz).

Na zebraniach wyborczych zgromadzeni powzięli rezolucję następującej treści:

Zobowiązujemy się, by w okresie szybkiego marszu ku socjalizmowi nie zabrakło i nas, TPZ-towców, by przez swój socjalistyczny stosunek do pracy — uwielokrotnić osiągnięcia nasze na odcinku współpracy społeczeństwa z wojskiem z Odrodzonym Wojskiem Polskim, by przez szerzenie idei braterstwa broni żołnierza polskiego z żołnierzem radzieckim, utrwalać granitowe zaplecze w naszym kraju, oraz realizować hasła pokoju, postępu społecznego, które-
mu przewodniczy bohaterka klasa robotnicza. (2)

Zapisy do szkół oficerskich

W okresie od marca do sierpnia b. r. na terenie całego kraju będzie trwał ochotniczy weryfikacyjny egzamin do szkół oficerskich. Zapisy rozpoczną się 10 marca b. r. i zostaną zamknięte 1 maja b. r.

Kandydaci do szkół oficerskich winni posiadać:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) nieskazitelną przeszłość,
- 3) wiek 18—25 lat,
- 4) właściwe wykształcenie (pożądana mała matura, ale nie konieczna).

Ponadto przy zapisie są wymagane od kandydatów następujące dokumenty:

- a) poświadczenie obywatelstwa polskiego (lub dokument zastępczy),
- b) świadectwo urodzenia, względnie dokument zastępczy,
- c) ostatnie świadectwo szkolne,
- d) dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej,
- e) opinię organizacji politycz-

nych i społecznych, do których kandydat należy, f) własnoręcznie napisany życiorys, g) zobowiązanie do pełnienia służby wojskowej, h) świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza powiatowego lub wojewódzkiego. Wymienione dokumenty wraz z podaniem należy złożyć w ciągu kwietnia i maja br. na ręce miejscowego komendanta RKU. (3-a)

Szybka sprzedaż biletów

Z dniem 1 marca br. w kasie biletowej stacji Gdańsk Gł. uruchamia się 3 stacyjne drukarki biletowe, które drukować będą na miejscu poszczególne bilety na przejazd koleją, co przyczyni się do szybszej odprawy podróżnych. Maszynę tę ułatwią też znacznie pracę kasjerów biletowych, gdyż drukarki rejestrują należności za przejazd na specjalnej taśmie, przez co odpada niemal zupełnie żmudna praca obrachunkowa na wydane bilety.

Wypadek samochodowy

11-letni Witke, syn funkcjonariusza M Ojechał w dniu 5 bm. trolejbusem na Grabówek. Gdy chłopiec wychodził z trolejbusu na przystanku przy Dworcu Kolejowym na ul. Morskiej — wpadł pod nadjeżdżający nagle samochód — chłodnie, należący do Centrali Rybnaj. Spod kół samochodu wydobyto już tylko zwłoki chłopca, które przewieziono do kostnicy Szpitala Miejskiego w Gdyni. (14)

OFIARY

Zamiast kwiatów na imieniny dyrektora szkoły Żegarmistrzowskiej w Gdańsku ofiarowano na T. B. S. — 2.337 zł.

Do trzech razy sztuka Złodziej i paser w areszcie

W ubiegłym miesiącu, 53-letni Paweł Weber bez stałego miejsca zamieszkania, udawając żebraka, skradł garderobę z trzech mieszkań w Gdyni. Mówi się: do trzech razy sztuka. Przystawie sprawdził się 22 lutego br. Weber udając prosiącego — przyszedł do Jadwigi Szczęśliak, zam. przy ul. Słaskiej i skradł z przedpokojów płaszcz męski, marynarkę i dwa kapelusze. Został jednak schwytany przez energiczną kobietę. — Uciekając schronił się w holu Zarządu Miejskiego, gdzie został aresztowany. Skradzione rzeczy Weber sprzedał paserowi Janowi Wiśniewskiemu, zam. w Gdańsku. Wiśniewski zostanie również ukarany.

„PAGED“

Państwowa Centrala Drzewna, Ekspozytura w Gdyni, ul. Świętojańska 44 zamieni motor marki Hillman w dobrym stanie na motor MARKI MERCEDES TYP 170 V. 1803-K II Km. 748/49.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II Konstanty Błaszkiwicz, mający kancelarię w Gdyni, Sąd Grodzki, pokój Nr 48 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 marca 1950 r. o godz. 11 w Gdyni, ul. Świętojańska Nr 61 m. 8 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy „Omnium” składających się z: 2 maszyny do pisania „Olimpia” i „Continental”, 2 biurka, stół, szafa biblioteczna, regały, lampy biurkowe, krzesła i przenośny piec kaflowy — oszacowanych na łączną sumę zł 165.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia, 11 marca 1950 r. KOMORNIK (—) K. Błaszkiwicz

SPRZEDAŻ

DENTYSTYCZNA pracownia techniczna kompletna lub częściowo, oraz radio „Philips”, szafę — sprzedam. Sopot, Czyżewskiego 8, part. 16-17. 1770

SPRZEDAM wózek dla bliźniąt — autko — Orłowo, Jodłowa 5 — 2. 1842

KUPNO

WANILINĘ i oleji stałe kupujemy — „Tossa”, Gdańsk, Książka 5. 1834-k

LOKALE

SAMOTNA poszukuje pokoju umebłowanego. Telefon 16-23 — godz. od 19. 1843

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, ogrodem na Cygance — Mozarta 151 na 3-4 pokoje Gdańsk — Wrzeszcz. 1834-k

POSAD POSZUKUJĄ:

SUMIENNY ogrodnik sonaty poszukuje stałej posady. Zgłoszenia do Dziennika Bałtyckiego pod „1836”. 1836-k

FOMOCNIK - OGRODNIK z dłuższą praktyką — znajomości kwicjarstwa, warzywnictwa — zmiany posade. Oferty: Dziennik Bałtycki „Ogrodnik”. 1837-k

UNIEWAZNIENIA I ZGUBY

I. II. 50 — dworzec kol. — Gdynia zgubiono teczkę skórkową z dowodami osobistymi. R. Jarosiński — Łódź, Podrzeczna 7. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot — wynagrodzenie. Gdynia, Dardowskiego 7. 1849

ZGUBIONO dokumenty: Obywatelstwo A. P. 5 Nr 412/48 oraz stałe zaświadczenie zamieszkania i książkę czeladniczą na nazwisko Koss Bernard, Puck, ul. Sobieskiego Nr 13. 1841

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 58456 — Sosinok-Jamina, Pruszcza-Gdańsk, Stalina 22. 1851

ZGUBIONO kartę rejestracyjną łodzi „Bór 30”. Selin Leon, Bór, Kościuszki 2. 1845

NAUKA

TRYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy nowogodności, angielskiego — Łódź, skrzynka 163. 1259-k

RÓŻNE

PRZYBLĄKANĄ wilycę odebrać — po tygodniu — wiadomość. Gdynia, Lipowa 26 I Krzencoss. 1848

Sześciu z „Daru Pomorza”

— Nie, pani Wando — odrzekł cicho. — On nie wróci. Pani przecież także w to nie wierzy...

Podniosła na niego oczy. Wbrew temu, czego oczekiwała, nie było w nich żez.

— Może pan ma rację — powiedziała, zdobywając się nawet na uśmiech. — Lepiej, że się to wreszcie skończy.

Rozmawiali przez chwilę o Chabereku, po czym dyrektor przypomniał sobie jeszcze o jakichś listach, które trzeba było wysłać. Wreszcie, gdy miał już odejść, zdobył się na odwagę i widząc, że pani Wanda otrząsnęła się z poprzedniego nastroju, nieśmiało zaproponował ten teatr:

— Rozerwie się pani trochę. Nie można przecież żyć wyłącznie pracą i samotnością.

Zgodziła się, ale nie chciała, żeby po nią przyjeżdżał.

— To zanadto zwraca uwagę. Właśnie zadygota się przebrać, gdy niespodzianie wpadł Chaberek, z wiadomością, że to ostatni jego wieczór na lądzie.

Nie wspominała naturalnie ani słowem o

J. MEISSNER

teatrze i o panu Marianie. Zgodnie z jego radą nie próbowała przygotować Chabereka na jakieś rozczarowanie w Anglii. Była pogodna, opanowana, serdeczna. Udało jej się w zupełności ukryć przed synem własną rozterkę. Spędził ten wieczór na rozmowie o czekającej go podróży i o przyszłej pracy na morzu.

Chaberek kilkakrotnie nawracał do tego, że zobaczy ojca. Nie unikała tego tematu. Zastanawiała się wraz z nim, czy Zygmunst się zmienił, czy go pozna, jakie będzie ich powitanie.

Dziwiła się samej sobie, że rozmowa o mężu nie budzi już w niej dawnej tęsknoty i rozżalenia, lecz tylko niepokój o tego chłopca, który wierzył niezachwianie, że ojciec z nim razem wróci.

— A jeśli wróci? — zadała sobie pytanie. Czy nie było za późno na powiązanie wątlejących lub już zerwanych nici, które łączyły ją z tym człowiekiem? Nie chciała teraz o tym myśleć. Czuli, że nie starczyło by jej sił na utrzymanie spokoju, a nie mogła przecież dopuścić do zakłócenia tego ostatniego wieczoru.

Zjedli we dwoje kolację i wypili pół butelki lekkiego wina za pomyślność żegluga „Daru Pomorza”. Chaberek upominał się o filiżankę kawy, więc poszła mu ją zaparyć.

— Może odgadł, co mnie zatrzymało — pomyślała o panu Marianie. — Może już wie, że to jutro...

— Napiszę do ciebie z Kopenhagi — powiedział Chaberek. — Potem ze Stavanger, a potem dopiero z Anglii. Będziemy tam za jakieś trzy tygodnie. Pamiętaj, żebyś się nie martwiła.

— Postaram się — powiedziała, dolewając mu kawę.

Bawił ją ten ton opiekuńczy. Tak niedawno jeszcze był przecież dzieckiem — małym chłopczykiem w krótkich niebieskich spodniach, a teraz oto — wyruszył w świat.

Pożegnali się na progu, wzruszeni oboje tym rozstaniem.

— Bądź spokojna — powiedział. — Jadę przede do ojca.

Zbiegł szybko po schodach i idąc przez podwórze, zobaczył ją jeszcze w otwartym oknie.

— Do widzenia! — zawołał, i wyszedłszy za bramę, wytarł energicznie nos, aby tym łatwiej powstrzymać łzy nabiegające do oczu. Był jeszcze dzieckiem.

Muszę już iść — powiedziała Wisia. — I ty także: spóźnił się. Gwóźdź ujął ją za rękę.

— Będziesz o mnie pamiętała? — spytał.

— Spróbuję — westchnęła, wznosząc w górę oczy z przekorną przesadą.

— Nie bądź nieznoszna. Lubisz mnie przecież?

— Czy ja wiem? Może i lubię — odrzekła, jakby z wahaniem.

Zaniepokoiło go to.

— Wiśka... — powiedział z wyrzutem.

— Bo ciebie przecież więcej obchodzi ekonomia, nawigacja, locja, czy ja tam wiem co jeszcze — niż ja. Chyba cię wcale nie lubię — zdecydowała się.

Przyciągnął ją ku sobie.

— To nieprawda — powiedział. — Pocałuj mnie zaraz.

Spełniła to żądanie o wiele chętniej, niż należało by się spodziewać, sądząc wyłącznie z jej słów dopiero co wypowiedzianych, a Gwóźdź, który swój sąd opierał raczej na czynach, niż na słowach, pomyślał, że konsekwencja i logika nie należą do cech najczęściej spotykanych u dziewcząt. W dany wypadku nie miał zresztą nic przeciw temu i gotów był powtórzyć doświadczenie nasuwające ten stary jak świat wniosek, do którego już wielu młodych ludzi doszło przed nim i miało dość po nim. Niestety, ktoś nadchodził z góry, w cieniu rozłożystych kasztanów: nie było czasu...

(Ciąg dalszy jutro)



SPORTOWIEC BAŁTYCKI



Wychowanie fizyczne i sport Wybrzeża na nowym etapie rozwoju

W dniu 18 marca br. w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku, nastąpi inauguracyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Gdańsku.

Ażeby należycie ocenić ten historyczny dla sportu Wybrzeża fakt, należałoby nakreślić dotychczasowe etapy rozwoju sportu w Polsce i jego zadania na przyszłość.

Nawiązamy do sportu w Polsce przedwzrostowej. Cechował go — „elitaryzm”, „kaperołnictwo” i pogody za niezdrówą sensacją. W tym czasie masy robotnicze odsuwały się od dobrodziejstw płynących z uprawiania wychowania fizycznego i sportu, a o sporcie na wsi prawie się wcale nie słyszało, gdyż dla rządów sanacyjnych nie było na ręce niesienie świadomości wśród mas chłopskich.

W pierwszych latach powojennych, mimo wielkich przeobrażeń, sytuacja w sporcie nie była dobra. Odradzający się spontanicznie sport polski bazował na niedemokratycznej strukturze organizacyjnej opartej na t. zw. niezależnych klubach mieszczanskich.

Próby czynione w tym okresie przy pomocy powstałego — Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wojskowego oraz Rad WF i Sportu — nie zdały egzaminu.

Właściwy początek nowym formom dała uchwała równo dwa lata temu (25 lutego 1948 r.) uchwała Sejmu Ustawodawczego o powszechnym obowiązku przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego oraz przysposobienia zawodowego. Ustawa ta stanowiła olbrzymi krok w przód na drodze rozwoju i umocnienia sportu w Polsce. Jednocześnie powstaje Główny Urząd Kultury Fizycznej. Opierając się na wzorach radzieckich, w sporcie naszym zaczyna się planowa praca. Powstają zrzeszenia sportowe przy związkach zawodowych ze Związku Radzieckiego, Związku Zawodowców i Związku Zawodowców Przemysłowych i Rolniczych przy Związku Sam. Chł.

Nowy rozdział w historii sportu polskiego otwiera w 1949 roku przemówienie Prezydenta Bieruta, który oświadczył: „Należy bardziej niż dotychczas doceniać sprawę wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, oto-

czyć go większą troską i opieką państwową”.

Za tym oświadczeniem przysłała uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, która w sposób autorytatywny wytyczyła nowe szlaki rozwoju sportu polskiego, zgodne z rozwojem całego państwa.

Uchwała ta postawiła zadanie kultury fizycznej w Polsce Ludowej na odpowiedniej płaszczyźnie. W dniu 30 grudnia 1949 roku Sejm Ustawodawczy uchwalił projekt ustawy o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu i powołał do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Prezisie Rady Ministrów.

W dniu 16 lutego bież. roku odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie GKKEF. O jego znaczeniu świadczy fakt, że posiedzenie to odbyło się w Sejmie i że wziął w nim udział premier Józef Cyrankiewicz. Było to miarą wagi, jaką Rząd w Polsce Ludowej przywiązuje do spraw kultury fizycznej. Wychowanie fizyczne i sport, dotychczas rozdzielone — otrzymało jednolite kierownictwo, gwarantu-

jące właściwy rozwój.

Podobnie, jak w stolicy w skali państwowej, tak również inauguracyjne zebranie w skali wojewódzkiej w Gdańsku miało być charakterem bardzo uroczystym. Obok przedstawicieli partii, władz centralnych i miejscowych, organizacji i instytucji zasiadają obok siebie najbardziej aktywni działacze sportowi i najlepsi zawodnicy z całego Wybrzeża.

Weszliśmy w okres realizacji planu 6-letniego. Po raz pierwszy w historii naszego kraju kultura fizyczna została tak nierozdzielnie złączona z planem, który wychowuje nowego człowieka i wykazuje podstawy socjalizmu w Polsce.

Zapoczątkowane w tym roku rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski będą nową formą masowej imprezy, mającej na celu dalsze upowszechnienie kultury fizycznej wśród najszerszych mas młodzieży, świata pracy miast i wsi.

Puchar Polski, podobnie jak Bieg Narodowy, obok wielkiego znaczenia propagandowego — pozwoli również na wyłonienie nowych talentów piłkarskich oraz będzie sprawdzianem pracy organizacyjnej PZPN w terenie.

Przygotowania do rozgrywek były przedmiotem konferencji prasowej w PZPN w dniu 11 bm. Puchar Polski będzie imprezą na niespotykaną

lepszą zawodniczo z całego Wybrzeża.

Weszliśmy w okres realizacji planu 6-letniego. Po raz pierwszy w historii naszego kraju kultura fizyczna została tak nierozdzielnie złączona z planem, który wychowuje nowego człowieka i wykazuje podstawy socjalizmu w Polsce.

6.000 drużyn piłkarskich w rozgrywkach o Puchar Polski

Zapoczątkowane w tym roku rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski będą nową formą masowej imprezy, mającej na celu dalsze upowszechnienie kultury fizycznej wśród najszerszych mas młodzieży, świata pracy miast i wsi.

Puchar Polski, podobnie jak Bieg Narodowy, obok wielkiego znaczenia propagandowego — pozwoli również na wyłonienie nowych talentów piłkarskich oraz będzie sprawdzianem pracy organizacyjnej PZPN w terenie.

Przygotowania do rozgrywek były przedmiotem konferencji prasowej w PZPN w dniu 11 bm. Puchar Polski będzie imprezą na niespotykaną

lepszą zawodniczo z całego Wybrzeża.

Weszliśmy w okres realizacji planu 6-letniego. Po raz pierwszy w historii naszego kraju kultura fizyczna została tak nierozdzielnie złączona z planem, który wychowuje nowego człowieka i wykazuje podstawy socjalizmu w Polsce.

Zapoczątkowane w tym roku rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski będą nową formą masowej imprezy, mającej na celu dalsze upowszechnienie kultury fizycznej wśród najszerszych mas młodzieży, świata pracy miast i wsi.

„Związkowiec” — „Kolejarz” 8:8

W sali Urzędu Zatrudnienia w Gdyni rozegrany został towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ósemką „Kolejarza-Polonii” (Warszawa) i „Związkowca” (Gdynia) zakończony wynikiem remisowym 8:8.

Poziom walk był niejednolity. Obok dobrych spotkań w niższych kategoriach, wiele było bijatyki w wagach wyższych. W drużynie gospodarzy wyróżnili się: Lebedziński i Samulewski, u warszawiaków — Jaworski, Biedakiewicz i Wilczek (pożyczony z warszawskiej „Gwardii”).

Spotkania w ramach meczu, poprzedziła walka pokazowa (niepunktowana) w wadze piórkowej,

Treningi lekkoatletów

Selekcja lekkoatletyczna „Kolejarz — Gedania” przeprowadza stałe treningi w sali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu. Treningi to odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17 — 21 oraz w niedziele w godz. 9.30 — 12 pod kierownictwem instruktora PZLA. Treningi dostępne są również dla nieostowarzyszonych.

W sali Urzędu Zatrudnienia w Gdyni rozegrany został towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ósemką „Kolejarza-Polonii” (Warszawa) i „Związkowca” (Gdynia) zakończony wynikiem remisowym 8:8.

Poziom walk był niejednolity. Obok dobrych spotkań w niższych kategoriach, wiele było bijatyki w wagach wyższych. W drużynie gospodarzy wyróżnili się: Lebedziński i Samulewski, u warszawiaków — Jaworski, Biedakiewicz i Wilczek (pożyczony z warszawskiej „Gwardii”).

Spotkania w ramach meczu, poprzedziła walka pokazowa (niepunktowana) w wadze piórkowej,

Treningi lekkoatletów

Selekcja lekkoatletyczna „Kolejarz — Gedania” przeprowadza stałe treningi w sali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu. Treningi to odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17 — 21 oraz w niedziele w godz. 9.30 — 12 pod kierownictwem instruktora PZLA. Treningi dostępne są również dla nieostowarzyszonych.

W sali Urzędu Zatrudnienia w Gdyni rozegrany został towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ósemką „Kolejarza-Polonii” (Warszawa) i „Związkowca” (Gdynia) zakończony wynikiem remisowym 8:8.

Poziom walk był niejednolity. Obok dobrych spotkań w niższych kategoriach, wiele było bijatyki w wagach wyższych. W drużynie gospodarzy wyróżnili się: Lebedziński i Samulewski, u warszawiaków — Jaworski, Biedakiewicz i Wilczek (pożyczony z warszawskiej „Gwardii”).

Spotkania w ramach meczu, poprzedziła walka pokazowa (niepunktowana) w wadze piórkowej,

Treningi lekkoatletów

Selekcja lekkoatletyczna „Kolejarz — Gedania” przeprowadza stałe treningi w sali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu. Treningi to odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17 — 21 oraz w niedziele w godz. 9.30 — 12 pod kierownictwem instruktora PZLA. Treningi dostępne są również dla nieostowarzyszonych.

Selekcja lekkoatletyczna „Kolejarz — Gedania” przeprowadza stałe treningi w sali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu. Treningi to odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17 — 21 oraz w niedziele w godz. 9.30 — 12 pod kierownictwem instruktora PZLA. Treningi dostępne są również dla nieostowarzyszonych.

Selekcja lekkoatletyczna „Kolejarz — Gedania” przeprowadza stałe treningi w sali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu. Treningi to odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17 — 21 oraz w niedziele w godz. 9.30 — 12 pod kierownictwem instruktora PZLA. Treningi dostępne są również dla nieostowarzyszonych.

5 nowych rekordów Polski Budziszówna jedną z triumfatorek

Na basenie Ogniska w Łodzi rozpoczęły się zawody pływackie o mistrzostwo Polski kobiet w hali krytej na rok 1950. Na starcie stanęły 54 zawodniczki.

Na pięć konkurencji mistrzostwo w pierwszym dniu, padły cztery rekordy Polski, piąty rekord ustanowiła pływająca bez konkurencji i poza programem mistrzostwa na dystansie 200 m. st. grzbiet. Budziszówna (Kolejarz Gdańsk) wynikiem 3:16,5, bijąc przedwojenny rekord Banaszewskiej o 1,9 sek.

Najciekawszą walkę stoczyły Dobranowska i Promiewiczówna na 200 m. st. klas. Zwyciężyła Dobranowska, bijąc dotychczasowy rekord Polski Promiewiczówny o 0,6 sek. Czas Dobranowskiej 3:10,2.

W biegu na 400 m. st. dow. Gryszczykówna bez trudu uporała się na finiszu z koleżanką klubową Dzikówną, uzyskując czas 6:14,5 tj. o 1,3 sek. lepiej od dotychczasowego rekordu Polski.

Promiewiczówna na 100 m. st. motyl. pobiła własny rekord Polski o 1 sek., uzyskując czas 1:27,8. Wreszcie ostatni rekord Polski w tym dniu pobiła sztafeta Ogniska (Bytom) na dystansie 4x100 m. st. dow., w składzie: Mateja, Badura, Dzikówna, Gryszczykówna, osiągając czas 5:38, to jest o 6,2 sek. lepszy od rekordu Polski, który należał do tej samej drużyny.

Największą niespodzianką był występ na 100 m. st. dow., w którym Sobczakówna osiągając 1:18,2 pokonała Dzikównę i Gryszczykównę.

Z ostatnich chwili

Rumunia—Polska 5:3 w zapasach

W obecności 5000 widzów rozegrany został w Poznaniu międzynarodowy mecz zapasniczy reprezentacji Polski i Rumunii. Wygrali goście w stosunku 5:3 (w tym samym stopniu pokonali oni niedawno Czechosłowację — (przyp. red.).

W muszej Tarzu już w 7 minucie przetrzetem przez bistro pokonał Szajdaj (P). W kocięcej Tozser przegrał w 3 min. do Tołboly (P). Polak walczył doskonale. W piórkowej Popescu (R) pokonał w 2 min. 15 sek. Klorka (P). W lekkiej Betterton uległ w 12 minucie Świętosławskiemu (P). Polak osiągnął efektowne zwycięstwo przez złamanie mostku. W półśredniej Popowicz wygrał na punkty z Golasiem. W średniej Bujora uległ Radoniewiczowi (P). W półciężkiej Forai uzyskał problematyczne zwycięstwo nad Szajewskim. W ciężkiej Nedeloc wygrał z Glińskim (P) na skutek kontuzji tego ostatniego.

Czesi wygrywają w Katowicach

W Katowicach odbył się międzynarodowy mecz Czechosłowacji i Czesosłowacji. Spotkanie rozegrane w obecności 12.000 widzów zakończyło się po pięknej grze obu zespołów zwycięstwem gości 6:4.

Bramki dla Polaków uzyskali: Lewacki — 2, oraz Skarżyński i Palus.

Kwapien zwycięża

W pierwszym dniu zawodów narciarskich o memoriał Bronisława Czecha, w Zakopanem odbył się bieg płaski na dystansie 14 km. Start i meta znajdowały się w Dolinie Kościeliskiej na hali pod Ornatem. Trasa była urozmaicona i trudna.

Kolejność na mecie: 1) Kwapien (Gwardia) 1:02,29, 2) Krzeptowski Daniel (SNPTT)

Mimo śniegu i deszczu piłkarze wyszli na boisko

Piłkarze Wybrzeża nie mają szczęścia do pogody. Choć w stosunku do innych okręgów opóźniły wyjście na boisko, to i tak natrafili na bardzo nieprzyjemne warunki atmosferyczne.

Mecz „Unia” — „Związkowiec” rozegrany na Stadionie Miejskim w Gdyni był właściwą inauguracją tego sezonu. Z jednej strony stanęła do gry „jednostka”, pretendująca do tytułu mistrza klasy A (Unia), a z drugiej drużyna produkująca w klasie B (Związkowiec).

Tym większą, sprawił więc niespodziankę „Związkowiec”, bijąc A-klasową „Unię” 2:0 (1:0).

Słiskie boisko i silny, porywisty wiatr nie pozwoliły na rozwinięcie normalnej gry. Wiele było przypadkowych akcji w akcjach obu drużyn, przy czym tak z jednej jak i z drugiej strony, lepsze były formacje obronne. Bramki dla „Związkowca” uzyskali Filipowicz (przed przerwą) i Grabarczyk. Sędziował ob. Grzesiak.

W I półśredniej Zelka przegrał z Jaworskim (Pol). Boksier „Związkowca” przechodził ostatnio pewien kryzys formy. Dotyczy to szczególnie jego stylu walki, który jest niezwykle chaotyczny. Dlatego też mimo dobrej pierwszej rundy, w następnych niepotrzeb-

nie wdał się w wymianę ciosów, walczył na osłep i zostaje wypunktowany przez przeciwnika. W II półśredniej Blok przegrał przez t.k.o. w II r. z Karpińskim. W średniej Zabiński (Zw) został wypunktowany przez Wilczka. W półciężkiej Lysiak zremisował z Owczarkiem.

W ringu sędziował nieudolnie ob. Wojciechowski. Widzów 1500 osób.

Rewia bokserów Wybrzeża

Tylko parę dni dzieli nas od momentu otwarcia mistrzostw okręgu w boksie. W piątek 17 bm. o godz. 18 rozpoczyna się w sali Urzędu Zatrudnienia w Gdyni trzydniowe boje, mające wyłonić ośmiu nowych mistrzów.

Tegoroczne mistrzostwa mają dla naszego okręgu, specjalne znaczenie. Wybrana ósemka wraz z zeszlornym mistrzami Polski (Antkiewiczem i Chychłą) bronić będzie barw okręgu w mistrzostwach ogólnopolskich, która odbędzie się w dniach 20—23 kwietnia w Gdańsku.

Wydało się, że tegoroczne mistrzostwa Wybrzeża będą dużo ciekawsze, niżeli w ubiegłym roku. Upoważnia nas do tego twierdzenia fakt wyrównania poziomu w poszczególnych kategoriach. Prócz Antkiewicza i Chychły nie widzimy w innych wagach zdecydowanych faworytów. O niespodzianki będzie więc nietrudno. Tym samym mistrzostwa staną się bardziej atrakcyjne.

W wadze muszej największe szanse na przedostanie się do finału mają Lebedziński i Justka. Start Mikolajczewskiego jest problematyczny. W kocięcej stawka jest bardzo silna i wyrównana. Do tytułu pretendować będą Klein, Gołyński i Samulewski.

W piórkowej w cieniu Ant-

kiewicza toczyć się będą walki o dostanie się do finału. Kto wie, czy nie stanie tu Soczewicki, który jako wicemistrz reprezentowałby okręg na mistrzostwach Polski.

W lekkiej finaliści wyłonią się prawdopodobnie spośród zawodników młodszego pokolenia. Wśród nich wyróżnia się Kuźmiński.

W półśredniej na czele kroczą Chychła i Musiał. W średniej spodziewany jest start Iwanickiego, który mieć będzie ciężką pracę z wracającym do formy Rajskim.

W odróżnieniu od lat poprzednich, duża ilość zawodników startuje w półciężkiej. Do tytułu kandydują Bork, Lonka, Rudzki, Flisikowski, Grzywacz i paru innych. Poziom jest tu dość wyrównany i nie dziwiłbyśmy się wcale, gdyby np. tytuł zdobył Głonka.

W ciężkiej notujemy „posuchę”. Jeżeli w ringu stanie Białkowski, to jedyną sensacją będzie jego spotkanie z Grabowskim.

Już od wtorku bilety w przed sprzedaży nabywać będzie można w Gdyni przy ul. 10 Lutego 35a — drogeria.

AGAPIT KRUPKA

17

„Maszyna do czytania myśli”



Gdy Krupka wysłała Agatę, Agaty Gong już nie było w przedziale. Wysłała na korytarz, gdzie na samym końcu stał przy oknie mężczyzna w średnim wieku, z nieco już siwiejącymi (a jakże!) włosami na skroniach.

— Masz? — zapytał, ale nie po polsku, lecz w języku, którym się uszyszcy bohaterowie ciemnych przygód posługują. Nie odwracał się przy tym wcale.



— Nie udało się — odpowiedziała Agata Gong — w tym samym języku. Gdzie chciałam go usłyszeć, nagle chwyciło mnie coś za włosy i uchl rwało tak, że z bólu krzyknęłam. Nie wiem co to było, chyba jakiś duch. Krupka się obudził, ale nie podejrzewała nic. Wytrzymałam się.



Mężczyzna przy oknie wysłuchał sprawozdania, nie odwracając się do Agaty, która stała obok i mówiła, jak gdyby go nie znała, szepcąc przed siebie w głos. Teraz jednak mężczyzna szybkim ruchem wrzucił jej coś. Rekojęść pistoletu spooczyła tylko na ulamek sekundy w jej dłoni i broń zniknęła w torebce. Agata Gong zjawiła się znów w przedziale Krupki.



— Szukałam konduktora — tłumaczyła się, aby go zawiadomić o zajęciu, nie znalazłam go i... Nie zdążyła zakończyć, bo pociąg zbliżył się do wielkiej stacji, zmniejszył tempo, a wreszcie stanął. Na peronie odezwał się głos, który wolał: — Paryż... Paryż! — po francusku oczywiście, ale uszyszcy zrozumieć.

(Ciąg dalszy jutro)